

VERBUM

Miesięcznik parafii pw. Wniebowzięcia N.M.P. w Zagórze

nr 07-12(197-202)/2020

ISSN 1689-6920

27 grudnia 2020



Dziś się narodził Chrystus Pan Zbawiciel...

Może część z Państwa Czytelników zdziwi się, że w tytule tego ostatniego w 2020 roku numeru „Verbum”, przygotowanego po długiej przerwie, pojawia się słowo „dziś”, choć przecież już sporo dni upłynęło od Bożego Narodzenia. Wybierając jednak tę właśnie frazę, refren psalmu responsoryjnego śpiewanego podczas mszy 25 grudnia, chciałam podkreślić wyjątkowość czasu, który Boże Narodzenie obejmuje. Czasu poza czasem, wiecznego i zarazem teraźniejszego, czasu, który wciąż staje się i uobecnia wcielenie Bożego Syna. Czasu, z którego na każdy nasz dzień, każdą chwilę życia płynie przesłanie pokoju, miłości i radości, bo „oto narodził się nam Zbawiciel, którym jest Jezus Chrystus”. Po tym szczególnym i jakże trudnym roku, roku niepewności, nieprzewidywalności, zaburzenia naszych zwykłych codziennych zachowań, działań, w trakcie tych Świąt, kiedy do stołu mogła usiąść tylko określona liczba osób, a pustych krzeseł było może więcej niż tradycyjne jedno, tak jak w wierszu Wincentego Pola z czasu zaborów: „a trzy krzesła polskim strojem/ podle stołu stoją próżne”, kiedy może tylko wirtualnej przestrzeni mogliśmy się spotkać z bliskimi, jakoś wyjątkowo brzmiały słowa proroka Izajasza: „Naród kroczący w ciemnościach/ ujrzał światłość wielką;/ nad mieszkańcami kraju mroków/ zabłysło światło./ Pomnożyłeś radość,/ zwiększyłeś wesele./ Rozradowali się przed Tobą,/ jak się radują we żniwa,/ jak się weselą przy podziale łupu./ Bo złamałeś jego ciężkie jarzmo/ i drążek na jego ramieniu,/ pręt jego ciemnicy/ jak w dniu porażki Madianitów./ Albowiem Dziecię nam się narodziło,/ Syn został nam dany,/ na Jego barkach spoczęła władza./ Nazwano Go imieniem:/ Przedziwny Doradca, Bóg Mocny,/ Odwieczny Ojciec, Książę Pokoju./ Wielkie będzie Jego panowanie/ w pokoju bez granic”. Potrzebujemy w tych niepewnych i pod wieloma względami nienormalnych czasach, wciąż poszukują-

cego oparcia, tej radości i nadziei, pomnożenia wesela i rozbłysku światła w ciemności. Niech zatem ten właśnie rozpoczynający się 2021 rok przyniesie nam takie właśnie światło, radość i pokój, niech Pan rozpromieni nad nami swoje oblicze, niech nam się stanie normalność, niech wrócą przewidywalne, zwyczajne dni — w szkole, w pracy. A z mijającego czasu obyśmy umieli wydobyć to, co może zmienić na lepsze nasze życie, zbliżyć nas do siebie, odkryć prawdziwe wartości. „Gloria in excelsis Deo”.

J.K.

Dlaczego jest Święto Bożego Narodzenia?
Dlaczego wpatrujemy się w gwiazdę na niebie?
Dlaczego śpiewamy kolędy?

Dlatego, żeby się uczyć miłości do Pana Jezusa
Dlatego, żeby podawać sobie ręce
Dlatego, żeby się uśmiechać do siebie
Dlatego, żeby sobie przebaczać. (...)

ks. Jan Twardowski



Peter Paul Rubens, Adoracja Mędrców

To będzie dobry rok...

Taką przynajmniej mamy nadzieję. Takie życzenia sobie składamy, ufamy i oczekujemy, wspomnianej w artykule wstępnym normalności i spokoju. Usłyszałam w tych dniach celne sformułowanie, że rok 2021 nie tylko może być lepszy niż 2020, on po prostu musi być lepszy. Papież Franciszek w skierowanych do wiernych słowach podkreśla, że to będzie dobry rok, jeśli zatroszczymy się o siebie. Jako wzór takiej postawy Ojciec Święty wskazywał Maryję, Świętą Bożą Rodzicielkę, która uczy nas, że „otrzymujemy błogosławieństwo, by dawać je innym”. Jesteśmy bowiem „powołani do błogosławienia” — „błogosławcie, a nie złorzeczcie”. Tak powinno to wyglądać, ale gdy zerkniemy w przestrzeń internetu, okazuje się, że większość miejsca zajmuje hejt, złośliwe i zjadliwe komentarze, wulgaryzmy, w dodatku najczęściej kierowane do osób, których autorzy tych tekstów zupełnie nie znają. Tymczasem, jak zwraca uwagę papież: „przeklinanie, wypowiadanie zła deprawuje, powoduje spustoszenie we wszystkim, podczas gdy błogosławieństwo odradza, daje siłę, by rozpocząć na nowo”. Najważniejsze jest, by się o siebie wzajemnie troszczyć, ponieważ „oprócz szczepionki dla organizmu potrzebujemy też szczepionki dla serca, jest to troskliwość”. Trzeba znajdować czas dla innych, dla Boga i bliźniego, „jeśli znajdziemy czas, aby go dać w darze, będziemy zdumieni i szczęśliwi jak pasterze”. Ojciec Święty wyraził też przekonanie, że sens dramatu, jakim jest pandemia, to wzbudzanie współ-



Gerit van Honthorst, Pokłon pasterzy

czucia i wywoływanie postaw i gestów bliskości, troski i solidarności.

Biskup Artur Miziński, sekretarz generalny Konferencji Episkopatu Polski podkreśla, że rok 2021 jest kolejną szansą, którą dostajemy od Boga, by otwierać się na drugiego człowieka, budować relacje rodzinne i społeczne. „Pandemia Covid-19, z którą nadal się zmagamy, pokazała, jak ważna jest wzajemna pomoc, służba drugiemu człowiekowi i odpowiedzialność za innych. Przy całym cierpieniu i trudnościach, które niesie ze sobą sytuacja rozprzestrzeniającej się choroby, to także okazja, by wprowadzać w życie przesłanie Ewangelii o miłości bliźniego i służbie”.

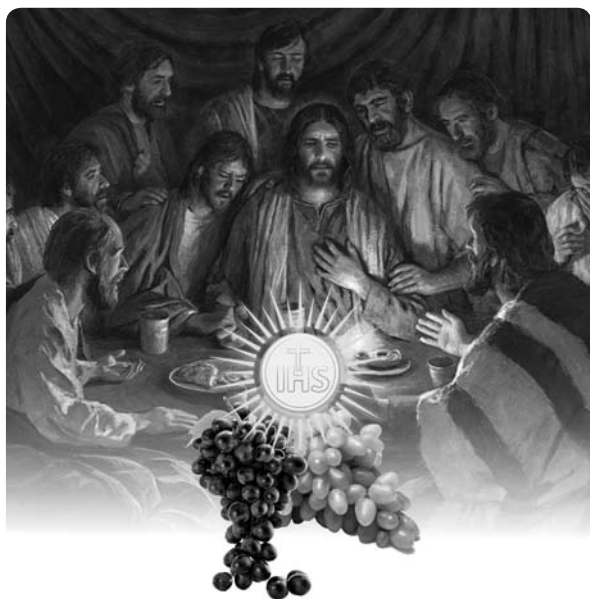
Zgromadzeni na świętej wieczerzy

Tak właśnie brzmi hasło trwającego właśnie roku duszpasterskiego, który rozpoczął się w pierwszą niedzielę Adwentu. To drugi etap trzyletniego programu poświęconego Eucharystii. Wspólnota, zgromadzenie, stanowi niezbywalny element eucharystycznej celebracji. W minionym roku wielu z nas dostrzegło to może bardziej niż kiedyś — ograniczona liczba wiernych w świątyniach, w wielu krajach, w tym między innymi we Włoszech, zamknięte kościoły, przejmujący obraz samotnego papieża odprawiającego mszę w pustej bazylice św. Piotra. Nagle zatęskniliśmy do niedzielnych spotkań na Eucharystii, do tego, co wydawało się nie naruszalne, stałe jak opoka, a wystarczyło kilka tygodni pandemii, żebyśmy zostali tego pozbawieni.

Założeniem tegorocznego programu jest głębsze uświadomienie nam największego misterium wiary. Liturgia, którą we wspólnocie przeżywamy, koncentruje się na osobie Jezusa Chrystusa, powinna do Niego prowadzić. Jak mówił ks. arcybiskup Wiktor Skworec, przewodniczący Komisji Duszpasterstwa Konferencji

Episkopatu Polski: „wszyscy obecni na Mszy Świętej powinni być i działać razem, aby Chrystus był jak najczytelniej uobecniony mocą Ducha Świętego w danej wspólnotie; aby słyszalne było Jego słowo i czytelna Jego ofiara oraz postawa służby”. W programie duszpasterskim dużą wagę przykładają się do wskazań dotyczących celebracji eucharystycznych, odkrywania piękna liturgii, poznawanie teologii wspólnoty eucharystycznej, do pogłębienia wśród wiernych znaczenia tajemnicy Eucharystii, przybliżania jej symboliki. Liturgiczne zgromadzenie wokół Jezusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego ma stawać się dla uczestników doświadczenie wiary i rzeczywistym spotkaniem z Chrystusem. Zwrócono też uwagę na znaczenie niedzieli jako Dnia Pańskiego i potrzebie jego właściwego świętowania.

Mottem przeżywanego roku duszpasterskiego są słowa: „Ojciec mój da wam prawdziwy chleb z nieba (J 6,23), a symbole to chleb i wino.



ZGROMADZENI NA ŚWIĘTEJ WIECZERZY

„[...] Ojciec mój da wam prawdziwy chleb z nieba”
(J 6, 32)

Warto zwrócić uwagę na nasze podejście do celebrowania Eucharystii, postawę i zrozumienie symboliki obrzędu. W „Verbum” postaramy się niektóre związane z tym tematy przybliżyć.

Ideom związanym z nowym rokiem liturgicznym poświęcił list pasterski, przygotowany na pierwszą niedzielę Adwentu, ks. arcybiskup Adam Szal, Metropolita Przemyski, koncentrując się na Eucharystii jako tajemnicy celebrowanej, „a więc przeżywanej pobożnie i z wiarą”. Celebrowanie oznacza „naszą wierną obecność, odpowiednie usposobienie, wyrażające się w sprawowaniu i uczestnictwie w nabożeństwach, które oddają należną cześć Bogu i prowadzą do uświęcenia człowieka. Trzeba nam pamiętać, że w zgromadzeniu liturgicznym najważniejszy jest Bóg i nasza z Nim więź”. Zgromadzeni na świętej wieczerzy musimy pamiętać, że „Eucharystia to nie coś, ale Ktoś, że jest to spotkanie z Osobą w klimacie wieczernika. Gospodarzem Eucharystii jest Chrystus. Nie jest nim biskup, kapłan, ani żadna inna osoba”.

Do spotkania z Bogiem w Eucharystii trzeba się przygotować, „nasze uczestnictwo w niedzielnej Mszy Świętej powinno być motywowane nie tyle przykazaniem kościelnym, co inspirowane chęcią spotkania z żywym Jezusem, obecnym w eucharystycznym Chlebie, wdzięcznością wobec otrzymanych łask oraz pragnieniem doświadczenia chrześcijańskiej wspólnoty, zgromadzonej na świętej wieczerzy, będącej urzeczywistnieniem wieczernika.

Celebracja Eucharystii zaczyna się jeszcze przed jej rozpoczęciem w kościele. Dokonuje się to w naszych sercach i domach, kiedy się do niej przygotowujemy poprzez skupienie, odpowiedni ubiór czy wzbudzenie

intencji modlitewnej. Pamiętajmy o tym, że ważnym elementem przygotowania do liturgii może być wcześniejsze przeczytanie Słowa Bożego, przypisanego na niedzielą Mszę św. oraz zapoznanie się komentarzami wyjaśniającymi jego sens, proponowanymi przez prasę i media katolickie”.

Nie możemy szukać błahych powodów, wymówek, które pozbawiają nas udziału w niedzielnej Mszy Świętej. Jeśli uczestniczymy w Liturgii poprzez transmisję w mediach „starajmy się przeżywać ją w skupieniu, wzbudzając w sobie pragnienie przyjęcia Chrystusa w Komunii świętej duchowej”.

W kontekście Mszy Świętej jako tajemnicy celebrowanej warto ponownie odkryć znaczenie ciszy i milczenia. „Milcząc, stajemy się gotowi na to, by przemówił do nas Jezus. Wówczas, w skupieniu, w odpowiedniej dyspozycji umysłu i serca, jesteśmy w stanie zebrać myśli i zamienić je w szczerą modlitwę, rozmowę z Bogiem”.

Należy też odnowić w życiu religijnym właściwe zachowania i postawy, które „powinny cechować człowieka wiary w miejscach przeznaczonych do sprawowania kultu”.

Ważną rolę do odegrania w celebracji Mszy Świętej mają też wierni świeccy. Dokonuje się to przez czytanie Słowa Bożego, modlitwę wiernych oraz służbę przy ołtarzu. „Nasze czynne zaangażowanie w liturgię jest włączeniem się w tajemnicę Wieczernika, byciem w bliskości Jezusa, który za nas składa w ofierze siebie samego”.

Patronem obecnego roku w naszej Archidiecezji jest św. Józef Sebastian Pelczar, który również udziela cennych rad co do uczestnictwa w Eucharystii. Pisał on m.in. „Każdej Mszy św. słuchaj tak, jakbyś był na

►►► 4

Ten chleb jest moim ciałem. Jedzcie go
W tym chlebie jest materia wszystkich światów,
Jej początek i koniec.
W tym chlebie są samotne i puste przestrzenie,
Potem są przestrzenie zaludnione i szczęśliwe,
Potem umęczone i do mnie powracające
Takie jest moje ciało.
To wino jest moją krwią. Pijcie je.
W tym winie jest czas
Układów słonecznych,
Które były, są i będą,
Tych, które minęły,
I tych, które powstaną.
Spożywajcie moją przestrzeń jak chleb
I pijcie mój czas jak wino.
W nich jestem

**Roman Brandsteatter, Ostatnia wieczerza,
fragment**

Golgocie w owej chwili, kiedy się spełniała Ofiara krzyżowa, a więc z wiarą Jana świętego, ze skrucą Magdaleny, z miłością Bogarodzicy. Nie ma sprawy świętszej i korzystniejszej, jak Msza święta, w której Pan Jezus ponawia w sposób bezkrwawy Ofiarę krzyżową i przyswaja nam jej owoce”.

Drugim tematem listu było przypomnienie o właściwym świętowaniu niedzieli, jako Dnia Pańskiego, przeżywanego w atmosferze radości, odpoczynku i wspólnoty z rodziną i najbliższymi. Radość wynika z paschalnego spotkania z Chrystusem podczas Eucharystii, powinniśmy się nią dzielić z innymi członkami naszej wspólnoty, z rodziną czy sąsiadami. Prawdziwa radość chrześcijańska jest bowiem jednym z owoców działania Ducha Świętego. „Jako apostołowie Jezusa, zasiewajmy optymizm, wyrastający z ufności w Bożą Opatrzność, zażegnujmy spory rodzinne i sąsiedzkie. Dbajmy, aby w sercach i na twarzach otaczających nas osób pojawiał się uśmiech, będący owocem chrześcijańskiej radości i nadziei”. Odpoczynek pozwala nam się zdystansować od codziennych za-

jęć i trosk. Daje nam okazję, aby przypomnieć sobie o właściwej hierarchii wartości, by dostrzec bliźniego czy piękno otaczającego nas świata.

Z kolei świętowanie niedzieli jako dnia solidarności z braćmi otwiera nas na bliźniego będącego w potrzebie. Zwłaszcza w czasach pandemii ważna jest pamięć o chorych i cierpiących.

Na zakończenie Ksiądz Arcybiskup jeszcze raz przywołał słowa św. Józefa Sebastiana Pelczara: „Ilekoć uczestniczysz we Mszy Świętej, łącz się w duchu z Najwyższym Kapłanem Jezusem Chrystusem i całym Kościołem tryumfującym, pielgrzymującym i cierpiącym, by złożyć tę Ofiarę Majestatowi Bożemu. Równocześnie ofiaruj siebie samego Trójcy Przenajświętszej przez Najśłodsze Serce Jezusowe i Najczystsze Serce Maryi. Złóż Bogu ofiarę z ciała swego przez pracę, pokutę i cierpienie, ofiarę z ducha swego przez wiarę pokorną, ofiarę z serca swego przez miłość gorącą, ofiarę ze swej woli przez posłuszeństwo dla Jego woli, ofiarę z całego życia przez wierną służbę”.

J.K.

Kultura troskliwości jako droga do pokoju

W tradycyjnym orędziu noworocznym Papież Franciszek skupił się na przywoływanej już na poprzednich stronach troskliwości, co więcej, uczynił ją głównym motywem przewodnim tekstu. Kultura troski to przeciwieństwo obojętności, odrzucenia i konfrontacji, które często dominują w otaczającym nas świecie



W pierwszej części orędzia Papież przedstawia historyczny rys kultury troskliwości. Rozpoczyna od tego, iż Stwórca powierzył człowiekowi całe Stworzenie i uczynił go „stróżem swojego brata”. W tych starożytnych opowieściach widać wyraźnie przekonanie, iż „autentyczna troskliwość i nasze życie, i nasza relacja z naturą jest nierozdzielnie związana z wymiarem sprawiedliwości i braterstwa oraz wierności wobec innych”. Pismo Święte „ukazuje również Boga jako tego, kto troszczy się o swoje stworzenie”. Nawet Kain, choć

zabił Abła i został przeklęty, otrzymuje znamię, mające chronić jego życie. Wyrazem troski względem ubogich był także szabat — „obchody z okazji siódmego roku szabatowego dawały wytchnienie ziemi, niewolnikom i dłużnikom”*, troszczono się o najsłabszych, dając im nowe perspektywy.

W imieniu najsłabszych wielokrotnie zabierali też głos prorocy — Amos czy Izajasz, również w psalmach Bóg ukazany jest jako ten, który opiekuje się ubogimi i bezbronnymi.

Kulminacją miłości Boga do człowieka jest jednak wcielenie Chrystusa oraz Jego zbawcza ofiara na krzyżu. Jezus to Ten, który „więźniom głosi wolność, niewidomym przejrzenie”. Wielokrotnie pochyła się nad chorymi, uzdrawia, lituje się nad zasmuconymi i rozpaczającymi, przebacza grzesznikom. Ku cichym, ubogim, miłosiernym kieruje błogosławieństwa. Bohaterem znanej przypowieści staje się miłosierny Samarytanin, ratujący napadniętego przez zbójców podróżnego, na uznanie zasługuje uboga wdowa, ofiarowująca ostatni grosz do skarbony. Jezus sam siebie ukazuje jako Dobrego Pasterza, który dba o swoje owce, szuka zagubionych i strzeże przed niebezpieczeństwami.

Wyrazem troskliwości jest też charytatywna działalność Kościoła, oparta na uczynkach miłosierdzia względem duszy i względem ciała. Pierwsi chrześcijanie starali się, aby „wspólnota była domem gościnnym, otwartym na każdą ludzką sytuację, gotowym do za-

troszczenia się o najsłabszych”. Hojnie składano ofiary, by nakarmić ubogich, sieroty, czy osoby starsze, pozabawione środków do życia. Do takich działań wzywali też Ojcowie Kościoła, np. św. Ambroży, który pisał „natura wszystkie plody wydaje dla wszystkich do wspólnego dobra”. W kolejnych wiekach Kościół zakładał szpitale, dbał o pielgrzymów, podróżnych czy ubogich. Wielu świętych i błogosławionych koncentrowało się właśnie na pomocy potrzebującym i to stało się głównym rysem ich postaci. Wystarczy wspomnieć spośród znanych nam dobrze sylwetek: św. Jadwigę Śląską, św. Jadwigę Królową, św. Jana Kantego, św. Brata Alberta, czy z czasów współczesnych Matkę Teresę z Kalkuty, a listę tę można by ciągnąć długo. Opiekę nad ubogimi, chorymi i potrzebującymi miały i mają w swym charyzmacie liczne zakony, już od średniowiecza realizujące w praktyce ideę chrześcijańskiej caritas.

Z tej właśnie tradycji wyrasta katolicka nauka społeczna, promująca prawa i godność osoby ludzkiej, która „jest celem sama w sobie, nigdy nie jest jedynie narzędziem, które należy doceniać tylko ze względu na jego użyteczność, ale jest stworzona, aby wspólnie żyć w rodzinie, we wspólnocie, w społeczeństwie, gdzie wszyscy są równi pod względem godności”.

Kluczowa jest też troska o dobro wspólne. Jak pisze Franciszek: Każdy aspekt życia społecznego, politycznego i gospodarczego znajduje swoje wypełnienie, gdy służy dobrem wspólnemu (...) dlatego nasze plany i wysiłki muszą zawsze uwzględniać skutki dla całej rodziny ludzkiej, rozważając możliwe konsekwencje w chwili obecnej i dla przyszłych pokoleń”. Widać to bardzo wyraźnie w obecnych czasach pandemii, gdy tylko współdziałanie, myślenie o innych, nie tylko o sobie, solidarność i współpraca mogą pomóc nam pokonać ten kryzys.

Z kolei potrzeba solidarności wyraża „w konkretny sposób miłość drugiego człowieka, nie jako mgliste uczucie, ale jako mocną wolę angażowania się na rzecz dobra wspólnego, czyli dobra wszystkich. Solidarność pomaga nam widzieć drugiego — zarówno jako osobę, jak i (...) jako lud czy naród — nie jako dane statystyczne, czy środek, ale jako naszego bliźniego, towarzysza w drodze, powołanego do udziału, na równi z nami, w uczcie życia, na którą wszyscy są jednakowo zaproszeni przez Boga”.

Troska przejawia się też jako ochrona otaczającego nas świata. Trzeba pamiętać o wzajemnych powiązaniach całej rzeczywistości stworzonej, o wsłuchaniu w potrzeby stworzenia. Z tego wyrastać powinna troska o całą ziemię. „Pokój, sprawiedliwość i ochrona stworzenia to trzy kwestie ściśle ze sobą związane, których nie można od siebie oddzielać”.

„W czasach zdominowanych przez kulturę odrzucenia, w obliczu pogłębiających się nierówności wewnątrz państw oraz pomiędzy nimi „Ojciec Święty zaprasza” osoby kierujące organizacjami międzynarodowymi i rząda-

mi, światem gospodarczym i naukowym, komunikacją społeczną i instytucjami edukacyjnymi do wzięcia w swoje ręce tego »kompasu« wyżej wymienionych zasad, aby nadać wspólny kurs procesowi globalizacji »kurs prawdy ludzki«. Pozwoliłoby to bowiem docenić wartość i godność każdej osoby, działać wspólnie i solidarnie na rzecz dobra wspólnego, przynosząc ulgę tym, którzy cierpią z powodu ubóstwa, choroby, niewolnictwa, dyskryminacji i konfliktów”. W ten sposób wszyscy mogą stać się „prorokami i świadkami kultury troskliwości, aby wyeliminować wiele nierówności społecznych”. Jako protagonistów takiego działania widzi Papież kobiety.

Kultura troskliwości, braterstwo, szacunek, solidarność, powinny także zagościć w relacjach między państwami. Nie wolno zapominać o ochronie praw człowieka, o propagowaniu prawa humanitarne- go — zwłaszcza w czasach wojen i konfliktów. Środki trwonione na uzbrojenie można by wykorzystać do „realizacji ważniejszych priorytetów, takich jak wspieranie pokoju i integralnego rozwoju ludzkości, walkę z ubóstwem, zabezpieczenie potrzeb ludzkości”.

Papież zachęca także do wychowania do kultury troskliwości. Rodzi się ono w rodzinie, gdzie człowiek uczy się żyć w relacji i wzajemnym szacunku. Z rodziną współpracuje szkoła, a także różne podmioty komunikacji społecznej, powołane „do szerzenia systemu wartości opartego na uznaniu godności każdej osoby, każdej wspólnoty językowej, etnicznej i religijnej”. Niezastąpioną rolę w „przekazywaniu wiernym i społeczeństwu wartości solidarności, poszanowania różnic, akceptacji i troskliwości o najbardziej wrażliwych braci i siostry” mogą odgrywać religie, a zwłaszcza przywódcy religijni.

Wraz z organizacjami międzynarodowymi, rządowymi, pozarządowymi trzeba dążyć do edukacji „bardziej otwartej, integrującej, zdolnej do cierpliwego słuchania, konstruktywnego dialogu i wzajemnego zrozumienia”.

„Kultura troskliwości — pisze Papież na zakończenie — jako zaangażowanie wspólne, solidarne i uczestniczące na rzecz ochrony i promowania godności i dobra wszystkich, jako gotowość do uzdrowienia, do wzajemnego szacunku i wzajemnej akceptacji, jest uprzywilejowanym sposobem budowania pokoju. (...) potrzeba zatem twórców pokoju, gotowych, by zainicjować w śmiały i pomysłowy sposób procesy uzdrawiania i nowego spotkania. (...) Wspólnie pracujemy nad tym, by podążać naprzód w kierunku nowego horyzontu miłości i pokoju, braterstwa i solidarności, wzajemnego wsparcia i akceptacji”.

J.K.

* Rok szabatowy (szmita) przypadał co siedem lat, obowiązywał wówczas zakaz uprawiania ziemi i zbierania plonów, a także nakaz darowania długów. Rok po siedmiu kolejnych latach szabatowych (czyli co pięćdziesiąt lat) był rokiem jubileuszowym. Ziemia miała wówczas wracać do pierwotnych właścicieli, a niewolnicy odzyskiwali wolność. Nakazy te zapisane zostały w Księdze Wyjścia (Wj 10), powtarza je też i doprecyzowuje Księga Kapłańska. W praktyce próbowano sobie jakoś radzić z tymi, bardzo uciążliwymi prawami, główną ideę starano się jednak utrzymywać.

Ojcowskim sercem

Od dwóch osób wraz z tegorocznymi życzeniami otrzymałam podobne, pełne uroku, ale też bardzo symboliczne ilustracje ukazujące scenę Narodzenia. Jedną z nich to obraz Gari Melchersa — Maryja pólleży na ziemi, może śpi, zmęczona porodem, a nad złożonym w żłóbku Jezusem czuwa św. Józef — pięknie podkreślenie jego roli, jako opiekuna Maryi i Boskiego Syna.



Gari Melchers, Narodzenie

150 lat temu, 8 grudnia 1870 roku, Pius IX ogłosił św. Józefa patronem Kościoła Powszechnego. Z tej okazji Papież Franciszek wystosował do wiernych List Apostolski *Patris corde* i zachęcił do różnych form czci oddawanej św. Józefowi.

Co wiemy o opiece Matki Bożej i Jezusa? Ewangelie wspominają jego imię 14 razy, wielokrotnie pojawia się też w tekstach apokryficznych. Pochodził z królewskiego rodu Dawida, był jednak człowiekiem ubogim, pracował jako cieśla. Według św. Justyna (ok. 100–ok. 166) wykonywał sochy i jarzma. Zaręczony z Maryją, staje przed tajemnicą Jej dziewiczego macierzyństwa. Jako „człowiek sprawiedliwy” nie chciał, by spotkała Ją krzywda, hańba, lub nawet śmierć. Początkowo decyduje, że skrycie oddali swą młodą małżonkę, ale pod wpływem anioła, który zjawia mu się we śnie (to tzw. zwiastowanie św. Józefowi), przyjmuje Maryję do swojego domu. Anioł uspakaja Józefa — „nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki”, ale z drugiej strony mówi mu rzeczy trudne do zrozumienia: „albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów”. Mężczyzna już wówczas musiał zdawać sobie sprawę, że stanie się prawnym ojcem kogoś wyjątkowego, nada Mu imię Jezus — wymienione przez anioła. Miał jednak odwagę przyjąć wolę Bożą, choć zgadzał się w ten sposób na przykład na to, że nie będzie mu dane mieć własnych dzieci — postrzeganych w żydowskiej trady-

cji jako świadectwo Bożego błogosławieństwa. Będzie towarzyszył Maryi w drodze w Betlejem, bezskutecznie poszukiwał jakiegoś lokum, zaraz po Matce Bożej zobaczy nowo narodzonego Zbawcę, a potem oddających Mu hołd pasterzy i mędrców, wysłucha, zapewne zdumiony, proroctwa Symeona, ostrzeżony we śnie ucieknie do Egiptu przed Herodem, z lękiem będzie poszukiwał zaginionego Jezusa w świątyni. Potem znika z kart Ewangelii. Prawdopodobnie nie żył już, gdy Chrystus rozpoczynał publiczną działalność. Wielokrotnie piszą o nim Ojcowie Kościoła, pisarze i teologowie — Orygenes, św. Jan Chryzostom, św. Grzegorz z Nazjanzu, św. Tomasz z Akwinu, św. Bernardyn ze Sieny i wielu innych, wychwalając cnoty, sprawiedliwość, szlachetność. Wielką cziłą do św. Józefa wyróżniała się św. Teresa z Avila — obrała go jako patrona swoich reformatorskich dzieł, jemu poświęcała zakładane klasztory. Podobnie uczynili św. Wincenty a Paulo i św. Franciszek Salezy, powierając św. Józefowi tworzone kongregacje misyjne. Szczególne nabożeństwo do św. Józefa cechowało też św. Jana Bosko. Jan XXIII św. Józefa uczynił patronem Soboru Watykańskiego II, a św. Bernard z Clairvaux pisał: „Od niektórych świętych otrzymujemy pomoc w szczególnych sprawach, ale od św. Józefa pomoc jest udzielana we wszystkich, a poza tym broni on tych wszystkich, którzy z pokorą zwracają się do niego”. Jan Paweł II nazwał Józefa „pierwszym obrońcą życia”.

►►► 7

Modlitwa do św. Józefa

O, święty Józefie, którego opieka przed tronem Boga jest wspaniała, mocna i natychmiastowa, powierzam Ci wszystkie moje sprawy i pragnienia. O święty Józefie, pomóż mi przez Twoje potężne wstawiennictwo i wyproś mi u Twojego Boskiego Syna wszelkie duchowe błogosławieństwa, żebym — poddany Twojej niebiańskiej mocy — mógł złożyć moje dziękczynienie i hołd najbardziej kochającemu ze wszystkich ojców.

O, święty Józefie, nigdy nie zmęczone kontemplowaniem Ciebie. A w Twoich ramionach zasypia Jezus. Nie ośmielę się zbliżyć do Ciebie, kiedy On spoczywa na Twoim sercu. Uściskaj Go mocno w moim imieniu, ucałuj Jego drogocenną Głowę i poproś Go, by odwzajemnił ten pocałunek, kiedy będę wydawał moje ostatnie tchnienie. Święty Józefie patronie odchodzących dusz, módl się za mną. Amen.

Według tradycji modlitwa ta została znaleziona w 50 roku naszej ery.



Guido Reni, Święty Józef

Wspomnienie liturgiczne św. Józefa na Wschodzie znane jest już w IV wieku (na Zachodzie w VIII), oficjalnie do brewiarza i mszału rzymskiego wprowadził takie święto papież Sykstus IV w 1479 roku, a dla całego Kościoła ustaliło się w 1621 roku. Obecnie obchodzimy dwa wspomnienia św. Józefa — w randze święta 19 marca, jako św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Marii Panny, patrona Kościoła Powszechnego, oraz św. Józefa Rzemieślnika — 1 maja.

Św. Józef jest też patronem kilku krajów — np. Austrii i Hiszpanii, wielu zakonów, a także rodzin, małżonków, ojców, sierot, cieśli drwali, rzemieślników, wszystkich pracujących, uchodźców, uważany jest też za patrona dobrej śmierci.

W swoim liście Papież Franciszek zwraca uwagę, iż św. Józef jest postacią niezwykle ludzką, a przez to bliską każdemu z nas. Przeżywa wątpliwości i obawy, ale



Giotto, Zaślubiny Maryi i Józefa

potrafi je przezwyciężyć, dzięki wierze i zaufaniu względem Boga, musi zmagać się z różnymi trudnościami, często dramatycznymi, jak choćby ucieczka do Egiptu. Wszyscy, którzy dziś zmagają się z różnymi wyzwaniami, ale jednocześnie starają się sprostać swej życiowej roli — rodzice, dziadkowie, nauczyciele, przedstawiciele służby zdrowia — wszyscy oni „mogą znaleźć w św. Józefie, mężu, który przechodzi niezauważony, człowieka codziennej obecności, dyskretnego i ukrytego, orędownika i pomocnika, przewodnika w chwilach trudnych”.

Św. Jan Chryzostom nazwał Józefa „sługą powszechnego zamysłu zbawczego”, a Paweł VI podkreśla, że jego ojcostwo wyrażało się w tym, iż „uczynił ze swego życia służbę, złożył je w ofierze tajemnicy wcielenia i związanej z nią odkupieńczej myśli”.

Wola Boga, Jego historia, Jego plan przenika także poprzez niepokój Józefa — dzięki temu możemy lepiej rozumieć, że Bóg działa też „poprzez nasze lęki, nasze ułomności, nasze słabości”. Św. Józef uczy nas także, że „podczas życiowych burz nie powinniśmy bać się oddać Bogu ster naszej łodzi”.



Esteban Murillo, Święta Rodzina

W ikonografii św. Józef przedstawiany jest z najczęściej z Dzieciątkiem Jezus na ręku, z lilią w dłoni (taki wizerunek znajduje się w naszej świątyni), pojawia się też oczywiście w scenach Bożego Narodzenia, pokłonu pasterzy czy Trzech Mędrców, ucieczki do Egiptu, w obrazach życia Świętej Rodziny, przy warsztacie ciesielskim. Tematem dzieł uczynili artyści także jego zaślubiny z Marią czy sen Józefa. Kiedyś często przedstawiano go jako starszego, siwego mężczyznę (w popularnej kolędzie długo śpiewano „a Józef stary”, co potem zmieniono na „a Józef święty”), choć najprawdopodobniej, gdy poślubił Maryję, był młodym człowiekiem. Jako temat samoistny św. Józef stał się obecny w sztuce dopiero w XVI wieku (być może było to związane z bardzo popularnym wówczas dziełem dominikanina Isolanusa *Summa de donis S. Joseph*, które ukazało się w 1522 roku).

Atrybutami świętego są m.in. narzędzia: piła siekiera, warsztat stolarski, bukłak na wodę, kij wędrowca, lampa i winorośl.

J.K.

Trzej Królowie, Monarchowie, z wschodnich krajów niosą dary...

6 stycznia obchodzimy uroczystość Epifanii, czyli Objawienia, przypominając o tym, że Chrystus, przychodząc na świat, nie ograniczył się tylko do narodu wybranego, z którego się wywodził, ale przyniósł zbawienie wszystkim narodom, stając się „światłem na oświecenie pogan”. Reprezentantami tych właśnie pogańskich krajów są trzej Mędrcy, zwani też Magami, Królami. Z kart Ewangelii niewiele się o nich dowiadujemy, wystarczają-



Gentile di Fabriano, Pokłon Trzech Króli

co jednak, by powstały różne koncepcje ich pochodzenia i łączące się z nimi historie. Ewangelia nazywa ich Mędrkami, należy zatem sądzić, że byli wykształconymi ludźmi, może zajmowali się astrologią — skoro wiedzę o narodzinach „Króla Żydowskiego” czerpią z faktu ukazania się gwiazdy — do dziś zresztą trwają spory, czy była to kometa, czy szczególna koniunkcja, czy też jeszcze inne ciało niebieskie. Na marginesie można wspomnieć, że w tym roku, 21 grudnia, miała miejsce tzw. wielka koniunkcja, czyli spotkanie Jowisza i Saturna, zwana właśnie Gwiazdą Betlejemską. Poprzednim razem do tego zjawiska doszło w 1623 roku, jednak za dnia, czyli obserwacja była niemożliwa, natomiast nocą — w 1226 roku. Mędrcy przybywają „ze Wschodu” i poszukując wskazanego przez gwiazdę króla, udają się do Jerozolimy, spotykają się z Herodem, który przyjmuje ich na dworze, co też świadczyć może o statusie przy-



Trzej Mędrcy na mozaice w Rawennie

byszów. To od Heroda dowiadują się, iż nowy władca Izraela, Mesjasz, miał narodzić się w Betlejem. Udają się tam, znajdują Dziecię i Jego Matkę, oddają mu pokłon i składają hojne dary — złoto — dla władcy, kadzidło — dla kapłana i Boga oraz mirrę — wonną żywicę otrzymywaną z balsamowców *Commiphora myrrha* lub *Commiphora gileadensis* — dla człowieka, gdyż mirry używano m.in. podczas balsamowania ciał zmarłych. Ze względu na miły zapach palono ją też w czasie różnych uroczystości. We śnie otrzymują nakaz, by nie odwiedzali ponownie Heroda, więc „inną drogą” wracają do swego kraju.



Albrecht Dürer, Adoracja Magów

Kim byli? Może Persami? W języku greckim słowo *magos* oznaczało perskiego mędrca, kapłana i proroka, grecki historyk, Herodot, nazywał magami wyznawców wschodniej religii, zoroastryzmu. Jako Wschód w tamtych czasach rozumiano Arabię, Babilonię i Persję. Astrologia rozwijała się szczególnie w Babilonii, wydaje się, że to zatem dobry trop, choć pomysłów pojawiało się sporo. Dla Bedy Czcigodnego Mędrcy byli przedstawicielami Europy, Afryki (stąd tradycja, że jeden z nich jest czarnoskóry) i Azji. Symbolicznie widziano w nich personifikacje trzech etapów życia: młodości, wieku średniego i starości. Tak też ich chętnie przedstawiano w ikonografii. Biorąc pod uwagę liczbę darów, można faktycznie podejrzewać, że przybyło ich trzech, ale małowidła w rzymskich katakumbach z II i III wieku ukazują dwóch, czterech albo sześciu — bynajmniej nie trzech. Tradycja Kościoła Syryjskiego przekazała liczbę dwunastu — a koptyjska nawet sześćdziesięciu. Wszystkie te liczby mają jakąś symbolikę (np. dwunastu Apostołów,

dwanaście plemion Izraela) i trudno traktować je dosłownie. W jaki sposób z Mędrców i Magów przybysze zmienili się na królów? Prawdopodobnie jest to odwołanie do pięknego obrazu z 72 Psalmu: „Królowie Tarsisz i wysp przyniosą dary, królowie Szeby i Saby złożą daninę. I oddadzą mu pokłon wszyscy królowie, wszystkie narody będą mu służyły”, a także proroctwa Izajasza: „I pójdą narody do twojego światła, królowie do blasku twojego wschodu (...) zaleje cię mnogość wielbłądów — dromadery z Madianu i z Efy. Wszyscy oni przybędą ze Saby, ofiarują złoto i kadzidło, nucąc radośnie hymny na cześć Pana”.



Stefan Lochner, Ołtarz z pokłonem Trzech Króli

Imiona mędrców obecne są tylko w apokryfach, a znane nam Kacper, Melchior i Baltazar bynajmniej nie mają w tym przypadku wyłączności. Te trzy właśnie zapisano na mozaice z kościoła Sant' Apollinare Nuovo w Ravennie powstałej w VI wieku. Kacper (perskie Gathaspar) oznacza podskarbiego, strażnika, kogoś wyjątkowego, Melchior ma pochodzenie semickie i można je rozumieć jako „Król światła”. Baltazar natomiast to grecka wersja imienia akadajskiego.

Przybysze stali się fantastyczną inspiracją dla artystów różnych epok. Była to okazja do ukazania bogactwa strojów, wspaniałych orszaków, egzotycznych



Benozzo Gozzoli, Pochód Trzech Króli

zwierząt, sportretowania ważnych osób — jak uczynił to choćby Benozzo Gozzoli we wspaniałym fresku *Pochód Trzech Króli* pokrywającym ściany florenckiego pałacu Medici-Riccardi. Jako najmłodszy król przedstawiony został najprawdopodobniej Lorenzo Medyceusz, późniejszy Wawrzyniec Wspaniały, a pozostali dwaj to Jan VIII Paleolog, cesarz bizantyjski, który faktycznie w 1459 roku wyjechał do Florencji, oraz patriarcha Konstantynopola.

Wróćmy jeszcze na chwilę do samego święta Objawienia Pańskiego. Obok Wielkanocy to najstarsze święto chrześcijańskie, przy czym początkowo wspomniano w tym dniu chrzest Chrystusa w Jordanie, albo „kumulację” wydarzeń z życia Zbawiciela — narodzenie, pokłon Mędrców, ale też cud w Kanie Galilejskiej (rozdzielenie Objawienia Pańskiego i Bożego Narodzenia nastąpiło dopiero w IV wieku). Już w V wieku było to święto obchodzone w całym Kościele. Dziś podkreśla ono przede wszystkim uniwersalność zbawienia, a wytrwała wędrówka Mędrców może przypominać o naszym dążeniu do Chrystusa. Każdego dnia i u kresu naszego życia.

Źródła: R. Zając, *Mędrcy Świata, Monarchowie? Siedem tajemnic Magów*, www.onet.pl, S. Pawłowski, *Święto Trzech Króli*, Niedziela.pl, K. Wojtowicz, *Za przewodem gwiazdy: zamyślenia nad perykopą o Mędrcach ze Wschodu*, Kraków 2003, www.brewiarz.pl.

Dzień Modlitwy i Pomocy Misjom

6 stycznia, w uroczystość Objawienia Pańskiego, wspieramy modlitwą i w formie finansowej misjonarzy, którzy dziś niosą Dobrą Nowinę i światło Chrystusa do wielu krajów świata, modlimy się też za ludy i narody, które jeszcze nie poznały Ewangelii. 1883 polskich misjonarzy i misjonek posługuje w 99 krajach misyjnych, w tak odległych zakątkach, jak Karaiby, Oceania czy Alaska. Niosą nie tylko Ewangelię, ale też, a może przede wszystkim, nadzieję, pociechę i bezinteresowną pomoc, docierając zwłaszcza do najuboższych i najbardziej potrzebujących. Jak mówił o. Marian Żelazek,

werbista, który całe życie poświęcił służbie trędowatym w Indiach: „Tylko misjonarz żyjący głęboką wiarą, uprzejmy i tak zwyczajnie dobry, może przybliżyć ludziom Chrystusa”. Najwięcej polskich misjonarzy pracuje w Ameryce Łacińskiej i na Karaibach — to 756 osób. Warto wspomnieć, że wśród misjonarzy z Polski jest 24 biskupów, pełnią także funkcje w Apostolacie Biblijnym, w seminariach duchownych. W tym roku Centrum Formacji Misyjnej przygotowuje do wyjazdu 17 osób. Do krajów misyjnych docierają też liczni wolontariusze.

Pierwsze półrocze zabawy i nauki w zagórskiej ochronce

Nowy rok szkolny 2020/2021 rozpoczęliśmy 1 września. Na ten dzień niecierpliwie czekaliśmy wszyscy — po długiej przerwie związanej z pandemią COVID-19 z radością wróciliśmy do normalnej pracy. Dzieci wypoczęte (jakże one urosły!), z uśmiechem na twarzy i z najwspanialszym bagażem, który można przywieźć z wakacji, tym pełnym niezwykłych wspomnień, przekroczyły próg przedszkola — swojego „drugiego domu”. Przed nami wyjątkowy rok przepełniony ciekawymi doświadczeniami, interesującymi zabawami i nowymi umiejętnościami.



Jak zwykle zaczęliśmy pracować — już 17 września obchodziliśmy Międzynarodowy Dzień Kropki. Celem było wzbudzenie u dzieci kreatywności, pomysłowości i zachęcenie ich do tworzenia i działania. Dzień Kropki to czas odwagi i zabawy. Tego dnia nasze ubrania (dzieci oraz pracowników przedszkola) pokryte były kolorowymi kropkami. Na zajęciach dzieci poznały genezę tego święta. Uważnie wysłuchały opowiadania, jak to zwyczajna kropka zmieniła świat małej dziewczynki o imieniu Vashti.



Dzień przedszkolaka świętowaliśmy 21 września. Dzieci zostały zaproszone do wspólnej zabawy i udziału w konkursach. Przedszkolaki uczestniczyły w zabawach z wykorzystaniem chusty animacyjnej oraz zmagwały się ze slalomem i noszeniem jajka na łyżce. Radość, śmiech i głośny doping uczestników świadczyły o wspaniałej rozrywce. Ogromną radość sprawiły bańki mydlane i zdjęcia w naszej „fotobudce”, był też filmik z Kubusiem Puchatkiem, który złożył życzenia naszym dzieciom. Na pożegnanie wszyscy otrzymali medal, maskę do zabawy w domu i coś zdrowego na poczęstunek. Naszym przedszkolakom życzymy wszystkiego co najlepsze z okazji ich święta.



Dwa dni później odbyła się też w kaplicy przed-szkolnej Msza Święta, którą celebrował ksiądz proboszcz Józef Kasiak. Odprawiona została w intencji dzieci, siostr, pracowników przedszkola i ich rodzin.



26 września nasze przedszkole odwiedził Teatrzyk Eden z przedstawieniem pt. „Arka Noego”. Dzieci miały okazję poznać historię biblijnego bohatera i jego Arki. Dowiedziały się, jak ważną wartością w życiu człowieka jest dobro. Mali widzowie zapamiętali, aby każdego dnia spełnić jeden dobry uczynek. Na scenie, oprócz aktorów, występowały pluszowe zwierząt-

ka, które bardzo podobały się dzieciom. Aktorzy do teatrzyku zaangażowali także chętnych przedszkolaków. Było fantastycznie. Już czekamy na kolejne spotkanie z teatrem.



Jesień to piękna pora roku, pełna kolorów i cudownych pejzaży, dlatego chętnie korzystamy ze spacerów. Dzieci podziwiają okolice przedszkola w jesiennej szacie, otaczającą przyrodę, poznają gatunki drzew, owoce i liście. Podczas naszych wycieczek z ciekawością obserwujemy zmiany zachodzące w przyrodzie, np. opadające z drzew kolorowe liście. Podczas spacerów z rodzicami dzieci zbierały „jesienne skarby” — liście, kasztany, które przez wiele tygodni będą ozdobą i materiałem do prac plastycznych w naszym kąciку przyrodniczym.



Dzień Edukacji Narodowej to wyjątkowe święto dla pracowników oświaty. Nasze przedszkolaki podziękowały swoim ukochanym Paniom i Siostram za trud włożony w ich nauczanie i wychowanie oraz każdą wykonywaną dla nich pracę. W tym uroczystym dniu dzieci zaprezentowały się najlepiej, jak umiały. Nie zabrakło wierszy, życzeń, piosenek, które w całości stworzyły piękne podziękowanie za codzienną troskę, oddanie i serdeczność. Na zakończenie każdy dostał upominek. Za część artystyczną przedszkolaki zostały nagrodzone gromkimi brawami i smacznymi cukierkami. Siostra dyrektor skierowała do Grona

wiele ciepłych słów oraz życzeń dalszej owocnej pracy. Ten dzień wszystkim upłynął w miłej i serdecznej atmosferze. Dziękujemy również za przepiękny i przepyszny tort.



We wrześniu rozpoczęliśmy realizację programu czytelniczego „Czytajmy dzieciom”. Pierwszym punktem było nawiązanie współpracy z Miejsko-Gminną Biblioteką Publiczną w Zagórz, a teraz przyszła pora na kolejny etap, czyli głośne czytanie książek. To zadanie realizujemy prawie codziennie, ale 29 października dzieciom czytała pani Edyta, która chętnie przyjęła nasze zaproszenie. Bardzo dziękujemy mamie Antosia za włączenie się do starań, by dzieci wyrosły na mądre, wartościowe i wrażliwe społeczeństwo. Czekamy na kolejne spotkania.



5 listopada odbył się Bal Wszystkich Świętych. Tego dnia było prawie jak w niebie. Dzieci ubrały się w stroje nawiązujące do postaci świętych — chyba nikt nie widział w jednym miejscu tylu świętych osób. Nie mogło też zabraknąć dobrej zabawy. Dzieci wesoło bawiły się przy dźwiękach muzyki, tańczyły i śpiewały. Balem Wszystkich Świętych pokazujemy, że dzień 1 listopada — Uroczystość Wszystkich Świętych — przypomina prawdę o powszechnym powołaniu do świętości każdego z wierzących.

W listopadzie, a dokładnie 7 listopada, obchodziliśmy Dzień Postaci z Bajek. Jest to święto wszystkich



bajkowych postaci i dobry moment, aby przypomnieć sobie część z nich. Bajki towarzyszą nam od najmłodszych lat, rozveselają i bawią, ale też przekazują ważne prawdy życiowe. Były zabawy wymagające wykazania się znajomością treści bajek, tych popularnych i mniej znanych, dzieci rozwiązywały zagadki, rozpoznawały bajkę po rekwizycie oraz po przeczytaniu fragmentu. Były muzyczne zgadywanki bajkowe, zabawy ruchowe. Dzieci bardzo dobrze znają bajki i świetnie radziły sobie z zadaniami.



Listopad to miesiąc pamięci o zmarłych i tych, którzy zginęli w walkach o wolność Polski. Przedszkolaki też o tym wiedzą. Wykorzystując piękną pogodę, 9 listopada grupa starsza odwiedziła groby żołnierzy polskich poległych w czasie wojny. W skupieniu i zadumie dzieci złożyły hołd poległym bohaterom, zapalając znicze na ich mogiłach. Odwiedziły też grób naszego wieloletniego księdza proboszcza, Józefa Winnickiego. Była to dla dzieci okazja do poznania nie tylko części dziejów naszego miasta, ale także historii walk o niepodległość Polski. Spacer alejkami cmentarza okazał się wielkim przeżyciem, dzieci szły skupione i bardzo zaciekawione. Doskonale wiedziały, że w takim miejscu należy zachowywać się cicho i grzecznie.

10 listopada świętowaliśmy odzyskanie niepodległości przez Polskę oraz urodziny bł. Edmunda Bojanowskiego. Przedszkolaki w odświętnych strojach zaprezentowały układy choreograficzne oraz wiersze

i piosenki o tematyce patriotycznej. Cała społeczność przedszkola we właściwej postawie zaśpiewała hymn państwowy. Dzieci wspólnie odpowiadały na pytania z „Katechizmu polskiego dziecka” — świetnie poradziły sobie ze znajomością wiersza, który powinny umieć wszystkie dzieci naszej Ojczyzny. Na zakończenie części artystycznej przedszkolaki wykonały taniec. Ten uroczysty dzień okazał się bardzo dobrą lekcją patriotyzmu. Były również wiersze, modlitwa, śpiew i cukierki — tak uczciliśmy też urodziny naszego patrona.



19 listopada odbyła się bardzo ważna uroczystość, czyli pasowanie na przedszkolaka. Po części artystycznej nastąpił akt pasowania. Symbolem przyjęcia w poczet przedszkolaków było dotknięcie ogromną kredką ramienia dziecka przez siostrę dyrektora Annę Sączawę. Na pamiątkę tego wydarzenia każde dziecko otrzymało pamiątkowy dyplom i upominek.

Była to uroczystość pełna emocji i miłych wrażeń, które na długo pozostaną w pamięci dzieci, rodziców i nauczycieli.



4 grudnia w naszym przedszkolu pojawił się długo oczekiwany gość — Święty Mikołaj. Po śniadaniu udaliśmy się do sali starszaków, gdzie czekaliśmy na spotkanie z miłym gościem. Powitaliśmy św. Mikołaja wierszem, piosenką i tańcem. Spotkanie minęło w bardzo sympatycznej atmosferze i przyniosło wszystkim

wiele radości. Św. Mikołaj obdarował dzieci prezentami, a potem wesoło bawił się z nami. Cieszymy się, że o nas pamiętał i czekamy na jego wizytę w przyszłym roku.



W poniedziałek 6 grudnia dzieci wzięły udział w Przedszkolnym Konkursie Piosenki Mikołajkowej, który odbył się w naszym przedszkolu. Chętne dzieciaki zaprezentowały piosenki o Mikołaju. Każdy uczestnik konkursu otrzymał pamiątkowy dyplom i wspaniałą nagrodę — niespodziankę. Takie występy pozwalają odkryć w dziecku jego naturalną muzykalność, rytm i radość śpiewania. Pięknie dziękujemy odważnym dzieciom za występy, a rodzicom, że poświęcili czas na nauczanie ich tak wspaniałych piosenek.

Oto nadszedł długo oczekiwany dzień Wigilii. 22 grudnia dzieci, wraz z opiekunami i zaproszonym gościem, którym był ksiądz proboszcz, zebrały się w jednej sali. Dzieliliśmy się opłatkiem, życząc sobie nawzajem wszelkiej pomyślności i Radosnych Świąt. Po życzeniach wszyscy wspólnie zasiedliśmy do stołów, na których nie brakowało świątecznych przysmaków.



Było też wspólne kolędowanie, a płonące lampki choinkowe tworzyły uroczysty, świąteczny nastrój, pełen życzliwości i serdeczności. Złożyliśmy również życzenia Panu Burmistrzowi, którego nie mogliśmy w tym



roku odwiedzić osobiście, ale kontakt telefoniczny był także bardzo miły. Wierzmy, że wspólne świętowanie było miłym wstępem do przeżywania Świąt Narodzenia Pańskiego.

Ewa Józiak

Rok Rodziny

Pięć lat temu Papież Franciszek ogłosił poświęconą rodzinie adhortację apostolską *Amoris Laetitia* — Radość miłości, teraz zaś ogłosił rok poświęcony rodzinie. Zainaugurowany zostanie podczas uroczystości św. Józefa w marcu, a zakończą go obchody 10. Światowego Spotkania Rodzin w Rzymie, w czerwcu 2022 roku. Papież wskazuje na Świętą Rodzinę, jako punkt odniesienia i inspirację dla wszystkich rodzin. Przypomina też, że powinniśmy starać się odkrywać na nowo wychowawczą wartość rodziny otwartej na miłość, odnawiającej relacje, otwierającej perspektywę nadziei. W żadnej rodzinie nie powinno zabraknąć słów prośbę, przepraszam i dziękuję. Trzeba prosić uprzejmie, by nie być natrętem, wdzięczność jest znakiem szlachetnej duszy, a przepraszamy, bo nikt z nas nie jest idealny, każdemu zdarza się coś złego. Ojciec Święty apelował, by ten czas stał się okazją do odnowienia rodzinnych relacji, więzi i miłości.



Esteban Murillo, Święta Rodzina

Z życia zagórskiej szkoły...

W nowy rok szkolny cała społeczność Szkoły Podstawowej nr 1 im. Św. Kazimierza w Zagórzcu wkroczyła z nadzieją i zapałem. Po miesiącach uciążliwego zdalnego nauczania, izolacji i niepewności, wszyscy marzyli o tym, by wreszcie wrócić do normalnej nauki, w szkolnych klasach, w bezpośrednim kontakcie z uczniami i nauczycielami. I przez pierwszych kilka tygodni faktycznie udało się tak pracować. Oczywiście, z zachowaniem reżimów sanitarnych, maseczkami, dystansem, ograniczeniem kontaktu między klasami, ale też ze staraniem, by wszystko odbywało się jak najbardziej normalnie.

Już na początku września z inicjatywy polonistki, pani Anny Kruczek, zorganizowane zostało Narodowe Czytanie. W tym roku wybraną lekturą była *Balladyna* Juliusza Słowackiego, której fragmenty czytali uczniowie w dwóch grupach — młodszej i starszej, a także nauczyciele. Uczniowie mogli też sobie przybliżyć twórczość i życiorys Słowackiego. Szkoła, jako uczestnik akcji, otrzymała pamiątkowy dyplom z Kancelarii Prezydenta.



Zorganizowano, jak co roku, akcję Sprzątanie Świata, w ramach której uczniowie poszczególnych klas porządkowali wybrany obszar na terenie Zagórzcu.



Chcieliśmy, aby Dzień Nauczyciela, wypadł równie uroczysto, jak co roku. Część artystyczną przygotowała klasa III, pod kierunkiem wychowawczynie, pani



FOT. J. STRZELECKI

Katarzyny Żytki, oraz klasa VII, wraz z wychowawczynią, panią Anną Kruczek. Ze względu na obostrzenia przedstawiono ją dwukrotnie — dla młodszych i starszych klas oraz ich wychowawców i nauczycieli. Nauczyciele emeryci otrzymali piękne kartki z życzeniami.



FOT. J. STRZELECKI

Udało się też rozstrzygnąć plastyczny i fotograficzny konkurs zorganizowany z okazji Dnia Krajobrazu — w tym roku motywem przewodnim było drzewo w pejzażu. Komisja w osobach pani Edyty Putry i dyrektor szkoły, Joanny Kułakowskiej-Lis miała trudne zadanie, gdyż zarówno w kategorii klas młodszych, jak i w klasach starszych, wybór najlepszych prac był trudny. Już po zamknięciu szkół odbył się też konkurs wiedzy botanicznej o drzewach.

Był to jednak niestety ostatni moment stacjonarnego, normalnego nauczania. Najpierw po połowie października na naukę zdalną przeszły klasy starsze, a od początku listopada również klasy I–III (zorganizowaliśmy jeszcze pasowanie na ucznia). I choć wszyscy starają się, by lekcje wyglądały jak najbardziej normalnie, to jednak bardzo brakuje nam i zwyczajnych zajęć.

Nie znaczy to jednak, że w szkole nic się nie dzieje. Odbyły się konkursy kuratorskie, w których wzięli udział uczniowie klas starszych. W formie zdalnej zorganizowany został konkurs Olympus.

Przed 1 listopada przypomnieliśmy sylwetki nauczycieli naszej szkoły, którzy odeszli już do wieczności.

Na ich grobach, a także w miejscach pamięci na zagórskim cmentarzu ustawiliśmy chryzantemy w ramach akcji „Szkoła Pamięta”. Szkolny Klub Wolontariusza złożył wiązanek na mogile żołnierzy WOP.

Przed 11 listopada przygotowana została prezentacja, w której uczniowie dzielili się tym, jak rozumieją pojęcie wolności i niepodległości.

21 listopada, z okazji Dnia Życzliwości i Pozdrowień, wysyłaliśmy sobie wzajemnie miłe słowa i pozdrowienia.

Staramy się także uczestniczyć w konkursach zewnętrznych, organizowanych przez instytucje kultury czy organizacje edukacyjne.

W konkursie plastyczno-historycznym „Bitwa Warszawska 1920. Modlitwa w huku armat”, organizowanym przez Muzeum Historyczne w Sanoku we współpracy z IPN oddział w Rzeszowie i Starostwem Powiatowym w Sanoku, w kategorii klas 1–3 wyróżnienie otrzymali: Gabriela Adamiak oraz Adrian Szaszowski, w kategorii klas 4–8 wyróżnienie otrzymały Natalia Jakubik i Maja Głodek. Do udziału w konkursie uczniów zainspirowała pani Marzena Kusiak-Ryba.

Natalia Jankowska zajęła III miejsce w konkursie Jesienne Drzewa w Obiektywie.

Nie próżnuje też Szkolny Klub Wolontariusza, którego koordynatorem jest pani Agata Marcinkowska. Przed Świętami zorganizowana została akcja zbiórki na rzecz Domu Opieki nad Dziećmi Nieuleczalnie Chorymi w Brzozowie. Zebrano m.in. ponad 20 kg słodczy, pieluszki, środki higieniczne, chusteczki do pielęgnacji, zabawki.

W połowie grudnia w Zagórz, niedaleko szkoły, miał miejsce dramatyczny pożar, w którym spłonął dom mieszkalny. Zaangażowaliśmy się również w akcję zbiórki środków pieniężnych na rzecz poszkodowanej rodziny.



Bez przerw i wciąż stacjonarnie pracował oddział przedszkolny. Dzięki temu dzieci mogły cieszyć się z wizyty św. Mikołaja, który, z zachowaniem dystansu i zasad sanitarnych, ku radości najmłodszych przybył do naszej szkoły. Odbyła się też wigilia, w której, oprócz dzieci i wychowawczynie, pani

Lucyny, uczestniczył też ks. Sławomir i dyrektor szkoły, Joanna Kułakowska-Lis.



FOT. J. STRZELECKI

Przed Świętami staraliśmy się, choćby za pośrednictwem mediów, połączyć naszą szkolną społeczność. Przygotowane i nagrane zostały życzenia i kolędy, włączyliśmy się do akcji Razem na Święta, przygotowując kartki, które potem trafiły między innymi do nauczycieli emerytów, czy też do władz Miasta i Gminy. Wirtualnie dzieliliśmy się opłatkiem i łączyliśmy choinkowym łańcuchem. Prezentowaliśmy zdjęcia pięknie ubranych choinek. Efekty tych działań można zobaczyć na szkolnym Facebooku.



FOT. J. STRZELECKI

W imieniu całej społeczności szkolnej życzymy Wszystkim w nadchodzącym roku zdrowia, spokoju, normalności i radości w każdym dniu.

J.K.



RAZEM
na Święta

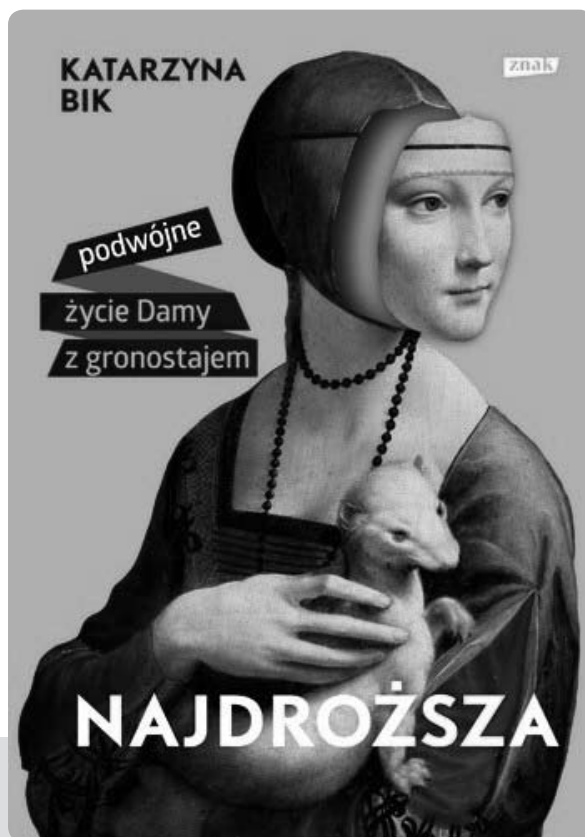
Kącik ciekawej książki

Katarzyna Bik, *Najdroższa. Podwójne życie Damy z gronostajem*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2019

Nie jest duża, na wysokość ma tylko nieco ponad pół metra, a jednak w pełni zasługuje na miano Najdroższej. Najcenniejszy obraz w polskich zbiorach, podczas podróży po Europie w 2011 roku ubezpieczony na 300 milionów euro — *Dama z gronostajem* Leonarda da Vinci, eksponowana w Muzeum Książąt Czartoryskich w Krakowie. Jakie skrywa tajemnice? Kim była piękna modelka, Cecilia Gallerani, dlaczego mistrz przedstawił ją właśnie z gronostajem, który tak spokojnie siedzi na ramieniu dziewczyny? Jakie były koleje losu obrazu, który w 1788 roku kupił książę Adam Czartoryski i podarował swojej matce, Izabeli. Na te i jeszcze wiele innych fascynujących pytań odpowiedzi udziela autorka książki *Najdroższa*, Katarzyna Bik. W sytuacji, gdy jesteśmy zmuszeni do siedzenia w domu, warto sięgnąć po dobrą lekturę, a choć tematem tej akuratnie pozycji jest obraz, to czyta się ją świetnie, w wielu miejscach jak powieść sensacyjną czy historyczny romans.

J.K.

Modelka siedzi na niskim krześle ubrana w czerwoną suknię z kwadratowym dekoltem, dyskretnie haftowaną złotem, pod którą nosi białą koszulę (...) Jednak tym, co najbardziej przykuwa wzrok malarza, są ręce i twarz modelki (...) Pociągłą twarz bez makijażu okalają długie, gładkie, brązowe włosy z przedziałkiem pośrodku, splecione w warkocz na plecach (...) Długie kosmyki włosów po obu stronach twarzy, zachodząc pod brodę, podkreślają porcelanową karnację skóry (...).



Ona, mimo młodego wieku, jest wykształcona, czyta i pisze wiersze, zna pisarzy antycznych; oboje lubią muzykę (...)

Od czasu do czasu modelka bierze na ręce ulubione zwierzątko i delikatnie głaszcze jego białe futerko. Jedną z takich chwil zakłóca hałas za ścianą, kroki, czyjś głos...

Fragment książki

Aktualności parafialne

☛ **6 stycznia** — Święto Objawienia Pańskiego, zgodnie z tradycją w kościele święci się kadzidło i krede, którą oznaczamy odrzwia naszych domów, pisząc literę C+M+B (Christus Mansionem Benedictat — Niech Chrystus błogosławi ten dom) oraz aktualny rok — 2021.

☛ **10 stycznia** — Niedziela Chrztu Pańskiego.

☛ **19 stycznia** — wspomnienie św. Józefa Sebastiana Pelczara, patrona obecnego roku duszpasterskiego.

☛ **21 stycznia** — wspomnienie św. Agnieszki, dziewicy i męczennicy.

☛ **25 stycznia** — Święto Nawrócenia św. Pawła Apostoła, zakończenie Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan.

☛ **28 stycznia** — wspomnienie św. Tomasza z Akwinu.

☛ **2 lutego** — Święto Ofiarowania Pańskiego. Dzień Życia Konsekrowanego.

☛ W tym roku, ze względu na pandemię, nie odbędzie się tradycyjna wizyta duszpasterska — kołędu. Przez cały styczeń po mszy świętej modlimy się za rodziny naszej parafii. Gdyby ktoś chciał poświęcić dom lub spotkać się z duszpasterzem prosimy o kontakt.

Kancelaria parafialna czynna jest
od poniedziałku do piątku
pół godziny przed mszą świętą wieczorną
i po mszy świętej

Parafia Rzymskokatolicka

pw. Wniebowzięcia

Najświętszej Marii Panny

ul. Piłsudskiego 137 • 38-540 Zagórz

tel. 13 462 20 36

www.parafia-zagorz.pl
kontakt@parafia-zagorz.pl